

Pierwszy numer PAUzy Akademickiej ukazał się w czerwcu 2008 r. Od tego czasu to internetowe wydawnictwo uzyskało wielką popularność w środowisku naukowym, o czym świadczą tysiące osób prenumerujących je na całym świecie. I nie dziwi mnie to nic a nic, bowiem sam od lat czytam PAUzę, od lat wielce cenię

materiały w niej zamieszczane, które omawiają głównie problemy nauki w Polsce i jej relacji ze społeczeństwem. Z okazji okrągłego jubileuszu, wydania pięćsetnego numeru, życzę PAUzie jeszcze bardziej gorących dyskusji i materiałów. Serdecznie pozdrawiam wspaniały zespół redakcyjny. Gratuluję osiągnięć.

JERZY DUSZYŃSKI

Prezes Polskiej Akademii Nauk

Małe wielkie czasopismo

PAUza Akademicka ma już swoje poczesne i trwałe miejsce wśród periodyków polskiego środowiska naukowego. Jej formuła, zasadzająca się na zwartych tekstach, krótkich czasach publikowania opinii oraz dostępie do treści za pośrednictwem Internetu, znakomicie odpowiedziała na zapotrzebowanie współczesnych czytelników oraz uczestników publicznych dyskusji dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Ale PAUza to nie tylko dyskusje akademików, to także ciekawe teksty na temat współczesnej sztuki, wyzwań, jakie niesie otaczająca nas rzeczywistość, czy informacje na temat wybitnych osobowości. To również twarde stawianie w obronie metody naukowej i sprzeciwianie się szerzeniu pseudonaukowych głupstw.

Polityka redakcyjna sprawiła, że w PAUzie Akademickiej ścierają się różnorodne poglądy, a jednocześnie dzieje się to w cywilizowany sposób, który mógłby być wzorem dla wielu przedsięwzięć medialnych w dużo większej skali. Nic więc dziwnego, że tygodnik stał się ważnym punktem odniesienia, czytany przez osoby zainteresowane szeroko rozumianą tematyką badań naukowych. Sam też wielokrotnie korzystałem z tego forum, by przekazać moje opinie na gorące tematy dotyczące nauki w Polsce, jak na przykład te o celowości likwidacji habilitacji czy konieczności publikowania w języku angielskim. A także z pokorą wczytywałem się w polemiczne odpowiedzi.

Mam wobec redaktorów PAUzy również osobisty dług wdzięczności, za to że w czasie pierwszych miesięcy działania Narodowego Centrum Nauki ten wydawany przez PAU tygodnik wsparł tworzącą się agencję przez opublikowanie ponad dwudziestu artykułów objaśniających

istotę działania NCN i stosowanych tam procedur. Była to nieoceniona pomoc w okresie, gdy centrum, skoncentrowane na uruchomieniu pierwszych konkursów grantowych, nie dorobiło się jeszcze własnych, rozpoznawalnych kanałów informacyjnych.

Trudno w tym krótkim tekście wymienić wszystkie osoby stojące za sukcesem PAUzy Akademickiej, ale nie ulega wątpliwości, że nie byłby on możliwy bez prof. Andrzeja Białasa, którego charyzma, doświadczenie i umiejętność rozmowy z ludźmi spowodowały, że możemy cieszyć się już pięćsetnym numerem tego małego objętościowo, ale jednak wielkiego czasopisma. A czytanie napisanych przez niego artykułów, z autorem przez wiele lat ukrytym za pseudonimem ABBA, było prawdziwą przyjemnością. Osobiście bardzo sobie także cenię profesjonalne i ważne teksty Magdaleny Bajer. Chciałbym tu także wspomnieć nieocenionego redaktora PAUzy Andrzeja Kobosa i znakomitych grafików: Adama Korpaka i Krzysztofa Skórczewskiego.

Na koniec mała sugestia. PAUza Akademicka dociera do szerokiego grona uczonych i innych osób zainteresowanych nauką, ale z moich obserwacji wynika, że młodzi traktują ją nieco pobłażliwie, uważając tygodnik za forum starszej generacji. Widać to także w składzie publikujących w PAUzie autorów. Warto zasypać ten międzypokoleniowy rów, bo przecież wszyscy, niezależnie od wieku, mamy sobie wiele do powiedzenia. Może, przynajmniej początkowo, rolę łącznika mogliby spełnić członkowie Akademii Młodych Uczonych PAN, co dodatkowo wzmacniałoby dobrą i tak współpracę między obu korporacjami uczonych: PAN i PAU.

ANDRZEJ JAJSZCZYK

Prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie



PRZYSZŁY TYDZIEŃ
W PAU

Konferencje, Sesje, Imprezy...